

Muzyka w muzeum

Coraz częściej spotkać się można w Polsce z przejawami szowinizmu narodowego, lub wręcz rasizmu. Z ideami całkowicie zaprzeczającymi najbardziej uniwersalnym wartościom ogólnoludzkim – miłości bliźniego, równości i poszanowania każdej istoty ludzkiej. Są na szczęście środowiska wolne od tych tendencji. Jednym z nich jest rodzime środowisko muzyki folkowej, której twórcy, czerpiący ze skarbicy tradycyjnych, rodzimych brzmień i ich wielonarodowych korzeni, siłą rzeczy stoją po stronie prawdy i wolności, a nie nacjonalistycznego kłamstwa i ksenofobicznej nienawiści. Właśnie muzyka może się stać, i staje manifestacją otwartości kulturowej. Dzieje się tak również w przypadku twórców polskiej muzyki folkowej, którzy doskonale świadomi są wielokulturowych źródeł naszej kultury.

Marcin KORNAK

W polskiej muzyce tradycyjnej niezmiennie dźwięczą nuty żydowskich klezmerów, cygańskich taborów, białoruskiej zadumy oraz ukraińskiego stepu, czeskich polek i małych heimatów. Jak w najbardziej polskim poemacie brzmią słowa Litwo, ojczyzno moja, tak w nieodrodnie polskiej muzyce Podhala słychać echa rumuńskiej Bukowiny... Nie bez przyczyny jest fakt, że kanon rodzimej muzyki narodowej stworzyli, korzystając z pokładów najgłębszej ludowej frazy, Polacy o różnych korzeniach: francuskich – Chopin, białoruskich – Moniuszko, rozslawił Rubinstein, pochodzenia żydowskiego, a przed zapomnieniem uratował „Niemiec” – Kolberg.

O wyjątkowości i sile naszej tradycji, także muzycznej, stanowi jej otwartość wobec świata. Tę otwartość, która przyciągała jak magnes i promieniowała na zewnątrz, trzeba przywrócić, tak jak muzycanci folkowi przywracają swoją twórczością bezkresne bogactwo zawarte w swojskich nutach.

Świadoma tego twórczość etno może być również kopniakiem wymierzonym we wszystkie próby zakłamywania i manipulacji naszą muzyką tradycyjną, jakich od pewnego czasu dopuszczają się różnej maści szowiniści, próbujący zatruwać ją jadem nacjonalizmu i antysemityzmu. Nienawiść do innych narodów, kultur, ras, nie ma nic wspólnego z naszym duchowym spadkiem po poprzednich pokoleniach, który rozdielił i wzbogacił przez przyswajanie różnych wpływów, a nie przez wrogość i szowinizm.

Manifestacją otwartości sceny folk jest cykl comiesięcznych koncertów pod nazwą „Muzyka w Muzeum”, poświęconych niezależnej scenie folkowej. Imprezy odbywają się nieprzerwanie od stycznia 2001 r. w warszawskim Muzeum Etnograficznym. Po ponad czterech latach istnienia „MwM” stała się jedną z ważniejszych stołecznych imprez muzycznych.

Od stycznia do maja 2001 roku odbyło się sześć spotkań, w trakcie których licznej (średnio gościliśmy około 300 osób na każdym z koncertów) publiczności zaprezentowało się

17 wykonawców. Wśród nich tak znaczące formacje jak Syrbacy, Kapela ze Wsi Warszawa, Varsovia Manta, Werchowyna, Open Folk, Remigiusz Hanaj i Agata Harz, Kaptoszki oraz goście z zagranicy: węgierski, ale międzynarodowy w składzie Afro Magic Band, Hora Colora z Niemiec i Rajya Netum Kandyama aż z Sri Lanka.

Po wakacyjnej przerwie z nowymi siłami i zapalem do dalszych działań, organizatorzy rozpoczęli sezon jesienno-zimowy 5 października 2001 koncertem z udziałem Starej Lipy, promującej swój debiutancki album „Vivum” wydany w „Orange World”. Warto w tym miejscu dodać, że na płycie tej znalazło się logo kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Była to już druga wizyta grupy w Muzeum Etnograficznym, równie udana jak styczniowy występ w trakcie „Karnawałowego muzykowania”. Obok Lipy zaprezentowały się również zespoły: White Garden, w trochę odmienny sposób nawiązujący w swej muzyce do motywów średniowiecznych, oraz Niuchnij Moje Socksy, czyli poboczny projekt zespołu Kaptoszki, który swoją bezpretensjonalnością i elokwencją wzbudził szaleństwo wśród publiki. I z miejsca został zaproszony na festiwal do Czech, a ich twórczość w prasie okrzyknięto narodzinami nowego gatunku – extremal brutal etno.

Z nowości organizacyjnych – pojawiła się ekipa obsługująca techniczną część koncertu. Wiązało się to z lepszym nagłośnieniem, nowym akustykiem, nową sceną, nowym oświetleniem. Wszystko oczywiście lepsze od tego, co było wcześniej.

26 i 28 października 2001 roku odbył się koncert zatytułowany „Czeski atak” – dwie daty, jako że była to przełomowa, „dwumuzealna” edycja cyklu. „Muzyka w Muzeum” stała się bowiem ideą, wykraczającą poza granice Warszawy. Oprócz imprezy w stołecznym Muzeum Etnograficznym, w ramach cyklu odbył się udany koncert w Muzeum Miejskim we Wrocławiu. Świetne przyjęcie zespołów oraz zaangażowanie wrocławskiego organizatora, Macieja Trzecińskiego było udaną inauguracją współpracy. W trakcie „Czeskiego ataku” gwiazdą był czeski, jakże by inaczej, Ahmed Ma Hlad, prezentujący punk-rockowo-

folkowo-klezmerski mix energetycznej muzyki wschodnioeuropejskiej, o wielu inspiracjach m.in. karpaccich, bałkańskich, ukraińskich. Czechom towarzyszył współgospodarz imprezy, czyli Kapela ze Wsi Warszawa z premierowym repertuarem z drugiej płyty pt. „Wiosna Ludu”, notabene i na tym krążku jest logo „MPR”. Multimedialną oprawę, (co też było novum) z pokazami na dużym ekranie koncertu i motywami z dokumentalnych filmów i eksperymentalnymi zdjęciami, zapewniła młoda ekipa z Elektrycznej Qciapki w osobach Mateusza Brauna i Marcina Żuberka. Do podobnych projekcji i wizualizacji zaproszono także innych artystów, m.in. Seweryna Chlebińskiego.

Edycja Andrzejkowa AD 2001 to przede wszystkim znana dobrze w Polsce białoruska UR'IA. Swoistym odkryciem tego koncertu był jednak warszawsko-turecki projekt Stilo, prezentujący Muzykę Otwartej Przestrzeni – mariaż muzyki etnicznej, rocka i jazzu. Wystąpiła też znakomita wrocławska Grupa Muzyczna OVO ze swymi wielogłosowymi słowiańskimi zaśpiewami.

Ostatnie spotkanie w 2001 roku odbyło się tuż przed Świętami 21 grudnia i miało szczególny nastrój. Gościem w Muzeum była Kapela Vistula – dziecięcy zespół z Bielian, prowadzony przez Jurka Burdzego grającego na co dzień w Zespole Polskim i Burczybasach. Pełne energii dzieciaki zagrały na tradycyjnych instrumentach (cymbały, bassetla, lira korbowa) zarówno utwory ludowe, jak i koledy. Wszystko to okraszone zostało fachowym komentarzem ich nauczyciela.

Rok 2002 przyniósł wiele wybornych imprez i koncertów, z których wymienić należy: styczniowy „Z Mikołajem Nowy Rock”, na którym ognia dali Orkiestra Św. Mikołaja, Justyna Grabska i Maciej Cierliński oraz Yerba Mater, lutowski „Podróż na Wschód” z udziałem Lautari, Gości z Nizin i ponownie Yerba Mater. Dalej dwudniowe festiwale, także pod szyldem „Muzyka w Muzeum”: kwietniowy z „Transetniką – Nocą Siedmiogrodzką”, muzycznie okraszana przez Tarisznyas z Węgier i koncertem „Słowianie lecą na Marsa” – w trakcie którego publika orbitowała przy skocznych dźwiękach Sielskiej Kapeli Weselnej, Meltrau, Ferajny z Biglem, Sanghuma Trio i Kapeli ze Wsi Warszawa oraz majowy, pod nazwą: „Dni Słowiańskich”, na którym muzealnej publiczności zaprezentowały się Kapela ze Słowacji, Kapela Stachy, Kapela Kazimierza Zdrzalika, Swoją Drogą, Kapela z Maciejowic i Pies Szczeka.

Po kolejnych wakacjach spotkaliśmy się 25 października na koncercie zatytułowanym „Wszystkie Strony Wschodu”, wystąpili na nim Mehdi Gholami i Wojciech Mazurkiewicz oraz Czeremszya. A drugi rok cyklu „Muzyka w Muzeum” zamknęto grudniowe spotkanie „Po Sąsiedzku” z Aleksandrą Kyrchanową i Konstantynem Drapieżo z Białorusi oraz kapelą Słowaków.

Co dalej? W 2003 roku najbardziej pamiętanymi koncertami były spotkanie na „Wieczorze litewskim”, 27 listopada, w trakcie którego

prezentowały się: Eglala, Vydraga i, zwłaszcza, Blezdinga oraz o trzy tygodnie wcześniejsza prezentacja grupy Mesa Ler z egzotycznej dla polskiej publiczności, a reprezentującej przebogata tradycję muzyczną, Armenii. Oprócz nich zagrała jeszcze Osmira z Białorusi.

W roku 2004 festiwal wkroczył w najtrudniejszy w swej historii okres. Odbyły się wtedy jedynie dwa koncerty: w styczniu (Kapela Mariana Pełki, Wędrowiec i doskonale już znana warszawskim melomanom Stara Lipa) oraz w kwietniu (Orkiestra Św. Mikołaja, Ich Trole oraz Kolumna Zygmunta). Na tym koncercie oprócz Mikołajów, którzy stanowią klasę sami dla siebie, uwagę zwróciła zwłaszcza stołeczna Kolumna z autorską interpretacją miejskiego folku.

Szczęśliwie problemy organizacyjne udało się jakoś przetrwać i na początku maja tego roku, 6, po ponad rocznym zawieszeniu odbył się kolejny koncert odnowionego cyklu, na który zagrała jedna z największych legend polskiej muzyki folkowej, dowodzony przez braci Rychłych – Kwartet Jorgi, w towarzy-

stwie gości specjalnych: Zbigniewa Kasperkiego (skrzypce podwiązane) i Tomasza Kiciński (dudy wielkopolskie) z wielkopolskiego Bukówca Górnego, oraz zespołu Balkan Sevdah. A organizatorzy „Muzyki...” podjęli bardzo poważne starania, by uczynić z niej trwały element mapy kulturalnej stolicy.

Od początku cykl imprez „Muzyka w Muzeum” ma wielu znakomitych patronów. Jednym z nich ma zaszczyt być Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” – wszystkim koncertom cyklu towarzyszył na scenie transparent kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, a sama kampania, jej przesłanie i obecność na folkowych imprezach zainteresowała wiele występujących osób i zespołów, a przede wszystkim liczną publiczność, która niejednokrotnie wyrażała swoje poparcie dla niej. „Muzyka w Muzeum” udowodniła, że pomimo całej różnorodności narodów, kultur, tradycji istnieje ponad różnicami wiele wspólnych uniwersalnych idei, a poznając, podziwiając i ucząc się od innych sami stajemy się bardziej wartościowymi ludźmi. ■

Kontakt z organizatorem „MwM”:

Maciej Szajkowski: tel. 0603 188 744,

e-mail: kapelazewsi@poczta.onet.pl

Informacje o bieżących i archiwalnych koncertach cyklu na stronie www.muzykawmuzeum.terra.pl

Organizacja koncertów:

Państwowe Muzeum Etnograficzne przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego oraz Urzędem Dzielnicy Śródmieście Gminy Warszawa Centrum.

Patronat: www.etno.terra.pl, TV Polonia, lista Muzykant (muzykant@man.torun.pl) oraz UNESCO. Cykl koncertów „Muzyka w Muzeum” włączony został przez Polski Komitet do spraw UNESCO do programu Międzynarodowego Roku Dialogu Cywilizacji – 2001 oraz Dekady Ludności Autochtonicznej.



Pod tą winietą co miesiąc publikujemy artykuły przygotowane przez antyrasistowskie Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”.

„Nigdy Więcej”
skr. poczt. 6
03-700 Warszawa
tel. 0 601 36 08 35

www.nigdywiecej.org
redakcja@nigdywiecej.org

